

Tadeusz T. Kaczmarek

GLOBALIZACJA UBÓSTWA I GŁODU – PRÓBA DIAGNOZY

1. WPROWADZENIE

W setkach książek, które zostały napisane na temat globalizacji w ostatnich latach, przede wszystkim podkreśla się, że globalizacja jest procesem, którego nie można zahamować. Proces ten staje się coraz intensywniejszy i nabiera cech ideologii, respektując głównie interesy bogatych a lekceważąc i ignorując interes biednych. W ten sposób coraz wyraźniejszy staje się podział między małą grupą bogaczy a ogromną częścią biednych społeczności współczesnego świata. Proces ten powoduje wykluczenie ogromnych rzesz ludności na wszystkich kontynentach. To skłania tych ludzi do coraz śmielszych protestów we wszystkich krajach.

Dyskusja na temat globalizacji nabiera tempa w XXI wieku, przy czym warto odnotować, że w latach 80. XX wieku było to pojęcie prawie nieużywane. Globalizacja nie dotyczy tylko zjawisk ekonomicznych, ale obejmuje zdywersyfikowany obszar polityki i kultury.

Sz szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się publikacje Anthony Giddensa i Ulricha Becka. Giddens nie zajmuje się w pierwszej kolejności globalizacją, natomiast zdecydowanie interesuje się „moderną”. W jego rozumieniu globalizacja ściśle łączy się z moderną, która stworzyła warunki niezbędne dla globalizacji. Zdarzenia z odległych miejsc w świecie wpływają na sytuacje bezpośrednio z nami związane. Giddens należy do grupy sceptyków, którzy uważają, że globalizacja jednak nie przynosi nic nowego. Zmiany, które obserwujemy, dokonują się od wielu lat bilateralnie między ugrupowaniami, np. NAFTA a UE, ale nie w obszarze całego globu. Wielu naukowców uważa, że w świecie występuje regionalizacja ugrupowań handlowych i finansowych, a ich współpracę można regulować odpowiednimi bilateralnymi umowami.

Teorie globalnego świata można by uporządkować za pomocą zaproponowanego przez Ulricha Becka rozróżnienia między globalizmem, globalno-

ścią a globalizacją. Przez pojęcie globalizmu rozumie on ideologie i praktyki neoliberalizmu. Z tej perspektywy rynek światowy jest miarą dla światowych przemian i teatrem różnych form protekcjonizmu. Globalność to w jego ujęciu światowa społeczność. Żaden kraj i żadna grupa społeczna nie powinny się zamykać. Z jednej strony istnieją neutralne siły i tworzą się konflikty pomiędzy państwami narodowymi, a z drugiej – powstają transnarodowi aktorzy, tworzący grupy i procesy. Globalizacja to proces, wskutek którego państwa narodowe i ich suwerenność giną właśnie przez transnarodowych aktorów, ich wszechwładzę i powiązania sieciowe¹.

2. PRZYCZYNY ROZWOJU GLOBALIZACJI

Można wymienić wiele czynników i przyczyn, które poprzedziły proces globalizacji. Bez wątpienia gospodarka rynkowa, szeroko pojęta, była główną siłą napędową tych przemian. Nie była to jednak katastrofa lub efekt działania siły wyższej. Na globalizację wpływają technologiczne innowacje i decyzje rządów. Wśród wielu przyczyn powstania globalizacji można wymienić:

- likwidację ceł i innych barier w wyniku ośmiu rund GATT,
- wzrost zagranicznych inwestycji bezpośrednich w latach 80. XX wieku,
- liberalizację rynków towarowych i kapitałowych (deregulacja),
- likwidowanie sektora publicznego w wielu krajach,
- tworzenie regionalnych bloków gospodarczych, w tym utworzenie Unii Europejskiej (wcześniej EWG),
- konsekwentne obniżanie kosztów transportu (subwencje),
- rozpad Związku Radzieckiego (1989) i zakończenie rywalizacji między Wschodem a Zachodem,
- przyspieszenie komunikacji, komercyjnego wykorzystania Internetu, łączności telefonicznej itp., co znacznie przyspieszyło proces globalizacji.

3. ZWYCIĘZCY I PRZEGRANI

Globalizacja w różnym stopniu „dotknęła” mieszkańców globu. Przegrani walczyli i walczą z wygranymi, czyli zwycięzcami. Walczą o władzę, dostępność kapitałów, a nawet o zdolność dostosowania się do całkowicie nowych warunków. Walka odbywa się na poziomie firm, państw, ugrupowań regional-

¹ Por. U. Beck, *Was ist Globalisierung?*, Frankfurt am Main 1997, s. 46 i n.

nych i kultur. Rzesze ludzi żyjących poza Stanami Zjednoczonymi i Europą są zaniepokojone tą zmianą, ponieważ dostrzegają w niej przede wszystkim amerykańizację świata. Widzą, że Stany Zjednoczone zajmują pozycję dominującą w gospodarce światowej, obronności, a nawet w kulturze. Co więcej, *gros* koncernów transnarodowych, które osiągnęły najwięcej korzyści z globalizacji, ma swoje siedziby przede wszystkim w USA. Należy podkreślić, że ani jeden koncern nie ma swojej siedziby w jakimś biednym kraju Afryki lub Azji. Wielki kapitał znajduje się w rękach zwycięzców globalizacji. Kapitał pozwala zdobywać władzę, lokując się w państwach, gdzie można osiągnąć najwyższe zyski. Równocześnie wielkiej mobilności kapitału należy przeciwstawić ograniczoną mobilność siły roboczej. W procesie globalizacji tracą na znaczeniu powszechnie uznawane zasady i wartości, a wśród nich zasady demokracji w gospodarce i życiu społecznym, prawa obywatelskie, ochrona środowiska i wielokulturowość.

Z efektów globalizacji korzystają tylko nieliczni, podczas gdy większość populacji żyje w biedzie. Nierówność dominuje we współczesnym świecie i dystans między biednymi i bogatymi staje się coraz większy zarówno w poszczególnych państwach, jak i w skali globalnej. Na globalizację nie należy patrzeć tylko przez pryzmat rosnącego wolumenu handlu międzynarodowego.

4. PRZECIWNICY GLOBALIZACJI

Antyglobaliści nie znajdują się poza procesem globalizacji, wręcz przeciwnie – tkwią w nim, bo przecież są przeciwnikami globalizacji. Ruchy antyglobalistów korzystają z technologii stosowanej przez globalistów. Organizując swoje protesty, korzystają z Internetu, telefonów komórkowych, mediów i innych narzędzi łączności.

Okazuje się, że wystąpienia antyglobalistów mają niewielki, ale jednak pozytywny, wpływ na zachowania rządów i koncernów transnarodowych. Warto odnotować, że za demonstrantami stoją niektóre organizacje pozarządowe oraz *Greenpeace*, a protesty umacniają ich wpływ w świecie. Obecnie na świecie istnieje ponad 30 tys. organizacji pozarządowych i stale ich przybywa. Stają się one, oprócz rządów i koncernów, trzecią siłą w świecie, a wpływy ich w najbliższej przyszłości znacznie wzrosną.

Organizacja Attac jest jednym z „cudownych dzieci” krytyki globalizacji². Zrzesza około 100 tys. członków w całym świecie. Łączy ich duża nieufność

² <http://www.attac.de/was-ist-attac/>

wobec Stanów Zjednoczonych i obrona suwerenności narodowej przed oddaniem jej w ręce transnarodowych korporacji.

5. POJĘCIE UBÓSTWA

Od dwudziestu lat ubóstwo stało się dominującym tematem dyskusji w różnych dyscyplinach, a zwłaszcza w naukach społecznych. Przyczyna tego zainteresowania tkwi w gwałtownym jego wzroście i obejmowaniu coraz większych grup społecznych w świecie.

Pojęcie ubóstwa bazuje na porównywaniu ludzi biednych z bogatymi. Pojęcie biedy koresponduje z pojęciem nierówności. Bieda zawiera również aspekt społecznego wykluczenia, dyskryminacji oraz mniejszej wartości jednostki, przy czym nie chodzi tu tylko o materialny aspekt ubóstwa.

Definicja ubóstwa

Istnieje wiele możliwości definiowania ubóstwa³. Poniżej przedstawiam dwie definicje. Pierwsza mówi, że bieda zaczyna się tam, gdzie brak jest zabezpieczonych środków na dłuższy czas, czyli do trwałego przeżycia. A zatem przez pojęcie biedy rozumiemy brak finansowych środków, czyli – innymi słowy – nie wystarczają one na pokrycie potrzeb życiowych. W tym pojęciu istotne jest zachowanie jednostki oraz relacje występujące w otaczającym środowisku. Bieda jest rezultatem działania wielu różnych czynników, a zwłaszcza choroby, ułomności, niedołęstwa, ślepoty, rozwodu, inflacji, bezrobocia, niskich zarobków. Analizując te różne czynniki, dochodzimy do wniosku, że bieda może być albo zawiniona, albo może być zdarzeniem losowym. A przeciwstawić się jej możemy poprzez zapewnienie minimum socjalnego, gdzie środki mogą pochodzić od państwa lub od jednostki, która będzie w stanie zarabkować samodzielnie.

Inne podejście do tej kategorii to nie tylko brak dochodów, ale przede wszystkim społeczne wykluczenie, ograniczony dostęp do podstawowych udogodnień społecznych, niemożność udziału w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Chodzi tu o takie dziedziny, jak wychowanie i edukacja, ochrona zdrowia, mieszkalnictwo, brak poczucia fizycznego bezpieczeństwa. Zdarza się, że państwo preferuje tylko wybrane grupy społeczne.

³ Por. G. Willke, *Armut – was ist das? Eine Grundsatzanalyse*, Murmann Verlag Hamburg 2011.

Kryteria ubóstwa

W nowoczesnej gospodarce pieniądź jest środkiem, który umożliwia dostęp do prawie wszystkich dóbr materialnych. Trudno jednak jednoznacznie wyznaczyć granice między osobą biedną a nie-biedną.

Można też wprowadzić rozróżnienie między biedą absolutną i względną. Według Banku Światowego, miarą absolutnej biedy (ubóstwa) jest 1 \$ lub 2 \$ dziennie na głowę mieszkańca. Szacuje się, że na granicy biedy żyje około 2,6 miliarda ludności globu.

Poniżej podajemy kilka ważnych definicji w kontekście badanego zjawiska.

Minimum egzystencji (minimum przetrwania biologicznego) oznacza jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia. Mieszczą się tu wydatki na skromne wyżywienie i utrzymanie małego mieszkania, ale nie uwzględnia się kosztów związanych z transportem (np. biletów komunikacji miejskiej), kulturą, wypoczynkiem.

Minimum socjalne – wskaźnik określający koszty utrzymania gospodarstw domowych na podstawie „koszyka dóbr” służących do zaspokojenia potrzeb bytowo-konsumpcyjnych na niskim poziomie. Przyjęte składniki koszyka wystarczają nie tylko do podtrzymania życia (czyli minimum egzystencji), lecz do posiadania i wychowania dzieci, a także utrzymania minimum więzi społecznych. Oprócz wydatków na mieszkanie, jedzenie, ubrania, ochronę zdrowia i higienę, zalicza się tu także koszty komunikacji i łączności (np. dojazdy do pracy), wydatki na kształcenie i wychowanie dzieci, kontakty rodzinne i towarzyskie oraz skromne uczestnictwo w kulturze. Minimum socjalne jest też nazywane „granicy wydatków gospodarstw domowych, mierzącą godziwy poziom życia”.

Ubóstwo relatywne – obejmuje określony procent osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej 50% średnich miesięcznych wydatków ogółu gospodarstw domowych. Kategoria ta ma zmienną wartość, zależy od poziomu życia w danym kraju i w danym czasie. **Subiektywna granica ubóstwa** odpowiada poziomowi deklarowanemu przez respondentów jako poziom ledwo wystarczający.

6. WSPÓLZALEŻNOŚĆ GLOBALIZACJI I UBÓSTWA

Ryzyko wynikające z analizowanej sytuacji dotyczy nas wszystkich i łączy się ściśle z globalizacją. Wyzwaniem dla biednych państw nie jest oderwa-

nie się od procesu globalizacji, a raczej zbudowanie struktur, które pozwolą korzystać z zalet globalizacji. Fakty są następujące:

- połowa ludności naszego globu żyje za mniej niż 2\$ dziennie, a 1,6 mld za 1\$ dziennie,
- około stu miliardów (osoby fizyczne) dysponuje majątkiem stanowiącym równowartość dóbr posiadanych przez 2,5 mld najbiedniejszych ludzi globu,
- miliard ludzi to analfabeci,
- około 20% ludności globu (bogate kraje) konsumuje 86% wytwarzanych dóbr,
- każdego roku z głodu umiera ponad 5 mln dzieci!

Współczesna globalizacja powoduje zwiększanie ubóstwa we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w gospodarce, środowisku naturalnym, kulturze, edukacji i polityce. W obszarze polityki chodzi o brak zasad demokratycznych, lekceważenie podstawowych praw obywatelskich, brak równych praw dla kobiet, ograniczanie kompetencji państwa, nadmierny wzrost struktur międzynarodowych. W obszarze ochrony środowiska ubóstwu są przeciwstawiane ekologiczne zasoby; jednoznacznie stwierdza się, że klimat podlega zmianie, woda pitna jest coraz trudniej dostępna, lody na biegunie północnym się topią, a wiele gatunków zwierząt bezpowrotnie ginie. Ubóstwo występuje także w sektorze kultury, podobnie jak w zakresie dostępności edukacji. Tylko dobre wykształcenie zapewnia człowiekowi lepszą jakość życia. W gospodarce globalizacja potęguje niezdrową konkurencję. Producenci obniżają koszty, aby móc zaoferować swoje towary po niższych cenach (dumping). Redukcja tych kosztów prowadzi do redukcji miejsc pracy. Powoduje to zmniejszenie dochodów robotników, natomiast równocześnie bogacą się ludzie bardzo zamożni.

7. UBÓSTWO A ŚRODOWISKO NATURALNE

Ubóstwo nie decyduje o wrogości wobec środowiska naturalnego. Ludzie bogaci i biedni mają taką samą wolę przeżycia. Bogaci w krajach wysoko przemysłowych stanowią jeszcze większe zagrożenie dla środowiska niż biedni. Im wyższy standard życia, tym większe marnotrawstwo. Niszczenie środowiska nie jest zjawiskiem lokalnym, ma natomiast wymiar globalny.

Ekonomiczne przyczyny degradacji środowiska

Ekstremalne zintegrowanie gospodarki z finansami i technologiami sprawia, że ludzie cierpią z powodu ich negatywnego wpływu na globalne środowisko. Gwałtowny wzrost produkcji przemysłowej prowadzi do rabunkowego wydobycia surowców i zatruwania środowiska toksycznymi substancjami. Brudna produkcja jest przenoszona do państw niżej rozwiniętych. Grunty rolne podlegają erozji a brak wody pitnej w wielu krajach staje się zagrożeniem egzystencjalnym dla miejscowej ludności.

Wszystko to jest skutkiem zachowań ludzkich. Wiele negatywnych zdarzeń można uniknąć, gdyby np. nie wrzucano odpadów radioaktywnych i odpadów metali ciężkich do mórz i oceanów. Potrzebna jest jednak wola polityków do kontrolowania, eliminowania i ograniczania tych destrukcyjnych dla środowiska zachowań. Trzeba stworzyć standardy ochrony środowiska, ponieważ inaczej sami zniszczymy środowisko, w którym żyjemy. Bogactwa naturalne – węgiel, ropa, gaz – raz wydobyte już nie odnawiają się. Tymczasem koncerny transnarodowe prowadzą politykę „spalonej ziemi”.

Niszczony środowisko naturalne potęguje nędzę w świecie. Konsekwencje tych destrukcyjnych działań ponosi przede wszystkim biedna ludność krajów najniżej rozwiniętych. U nich pozostaje zdegradowana ziemia i zatrute rezerwy wody pitnej.

Gwałtowny przyrost naturalny ludzi w biednych krajach

Nie wiadomo, czy należy uznać to za zbieg okoliczności, że z nastaniem globalizacji gwałtownie zwiększa się liczba ludności na świecie, zwiększając presję na zasoby surowcowe dostępne we współczesnym świecie. Nie pozostanie to bez wpływu na poziom życia, który można poprawić jedynie osiągając harmonijny poziom przyrostu naturalnego ludzi z potencjałem ekosystemu. Niestety, ocena i prognoza sformułowana przez Bank Światowy jest pesymistyczna. Obecnie na świecie żyje 7 miliardów ludzi.

Ekolodzy uważają, że na naszej planecie może przeżyć tylko określona liczba ludności. Ich zdaniem biedne kraje ze swoją wielomiliardową liczbą ludności i ogromną strefą ubóstwa nadmiernie eksploatują areal upraw i zasoby wody pitnej. Ale równocześnie bogate kraje coraz szybciej zwiększają produkcję różnych towarów, co zwiększa zużycie surowców, wody i innych zasobów, tym samym obciążając środowisko.

Szkody ekologiczne w globalnym świecie

Najważniejsze problemy związane z środowiskiem to zmiana klimatu, dziura ozonowa, brak wody i zanieczyszczenie zbiorników wodnych, erozja ziemi i pustynnienie. Oczywiście, wszystkie te elementy łączą się z sobą i dlatego je scharakteryzuję.

Zmiana klimatu. Meteorologiczne pomiary dowodzą, że ziemia ogrzewa się. W latach 2000–2100 temperatura wzrośnie o 1,4–5,8 st. C (według IPCC – *Intergovernmental Panel on Climate Change*), a według publikacji Uniwersytetu Oxford nawet o 2–8 st. C. W ciągu stu lat poziom wody w morzach wzrośnie o 25 cm (dane z satelity *Topex-Poseidon*).

Dziura ozonowa. Uszkodzenie powłoki ozonowej stanowi globalne ryzyko, ponieważ zmniejsza się ochrona przed promieniowaniem UV. Ma to negatywny wpływ na ludzi, zwierzęta i rośliny, czyli na cały ekosystem.

Brak wody i zanieczyszczenie zbiorników wody. Rezerwy wody pitnej coraz bardziej się zmniejszają. Brak wody jest szczególnie dotkliwy w krajach rozwijających się (Afryka i Azja) i dotyczy blisko 2 mld ludzi. Klimatolodzy przewidują, że w ciągu następnych 30 lat brak wody odczuje 5 mld ludzi na naszym globie.

Zasoby wody są nierównomiernie rozmieszczone na naszym kontynencie. Podczas gdy kilka państw posiada 60% zidentyfikowanych zasobów wody pitnej, to Azja, gdzie żyje 60% ludności świata, ma tylko 30% zasobów wody pitnej.

Oddzielnym problemem jest jakość wody, która praktycznie wszędzie jest zanieczyszczana. W krajach rozwijających się, gdzie nie ma oczyszczalni ścieków, aż 90% zanieczyszczonej wody i 70% odpadów przemysłowych trafia bezpośrednio do rzek i mórz. Wskutek tego każdego roku umiera 5 mln ludzi, którzy piją zanieczyszczoną wodę, ponieważ nie mają możliwości zdobycia czystej wody⁴.

Erozja ziemi uprawnej. Z problemem wody, klimatu i wycinaniu lasów wiąże się degradacja i erozja ziemi. Ekspertcy oceniają, że 17% gruntów uprawnych to obszary poważnie zdegradowane.

Ocenia się, że ponad połowa lasów i puszczy została wycięta na naszym globie w porównaniu do zasobów sprzed 8000 lat. To ma także negatywny wpływ na klimat oraz zanikanie zasobów wody. Lasy są niezwykle ważnym zasobem dla człowieka, zwierząt i roślin. Nasilające się opady w wielu regionach świata powodują powodzie i osunięcia gruntów.

⁴ Por. *Atlas der Globalisierung*. Die neuen Daten und Fakten zur Lage der Welt, Berlin 2006, s. 14.

Obecnie istnieje kilkadziesiąt międzynarodowych organizacji, które zajmują się ochroną środowiska. Do tego należy doliczyć także ONZ, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy i UNCTAD.

8. GWAŁTOWNY ROZWÓJ DUŻYCH AGLOMERACJI W ŚWIECIE

Migracja stała się demograficznym trendem XXI w. Aglomeracje rozwijają się niezwykle szybko. Na początku XX w. było na świecie 11 miast o liczbie ludności 1 milion, w 1950 – było już 80, w 1990 – 276 miast, w 2000 – 400 miast, a w 2015 prawdopodobnie będzie 550 miast o liczbie mieszkańców przekraczającej milion mieszkańców.

Według danych ONZ, w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat liczba mieszkańców w dużych miastach wzrosła z 740 mln do 2,9 mld (w 2000 r.). Według prognozy ONZ, w 2050 r. w miastach będzie żyć ponad 6 mld ludzi. To „umiastowienie” powoduje daleko idące zmiany w instytucjach i samych ludziach, m.in. ginie tzw. życie wiejskie i wiejskie zwyczaje. Urbanizacja powoduje powstanie zupełnie nowych norm i zwyczajów.

W Europie jednak unika się tworzenia wielomilionowych miast (Londyn i Paryż są wyjątkami), podczas gdy w Stanach Zjednoczonych istnieją mega miasta takie jak Nowy Jork, Los Angeles i inne. W Azji można wskazać na Bombaj, Szanghaj i Tokio, w Afryce Lagos i Kair. Te mega miasta generują wielkie problemy, np. zaopatrzenie w wodę pitną, energię elektryczną, gaz, ogrzewanie mieszkań. Problemem dotkliwym jest skażone powietrze i hałas, a także rosnąca przestępczość. Biedni ludzie ciągną do dużych miast, a bogaci wyprowadzają się na przedmieścia dużych miast.

9. UBÓSTWO A DOSTĘP DO EDUKACJI

Edukacja jest podstawową korzyścią dla człowieka, który chce osiągnąć wyższe dochody, wyższy poziom życia i społeczne uznanie. Człowiek niewykształcony nie ma takich szans. Na świecie żyje ponad jeden miliard analfabetów i więcej niż 100 mln dzieci, które nie uczęszczają do szkoły. Statystyki ONZ podają, że na świecie 1,2 mld to ludzie wykształceni na różnych poziomach edukacji.

Jest to jednak informacja dotycząca krajów rozwiniętych. Dlatego można spotkać powiedzenie, że lepiej urodzić się w biednej rodzinie w Europie niż w bogatej w Afryce, ponieważ biedni w Europie mają znacznie większe moż-

liwości zdobycia wykształcenia. W krajach Afryki szkolnictwo nie istnieje albo jest na niskim poziomie.

Realna pomoc dla ludności krajów rozwijających się powinna rozpocząć się od budowania szkolnictwa na wielu poziomach. Pomoc ta musi przyjść z Europy i Stanów Zjednoczonych. Więcej inicjatywy w tym zakresie musi wykazać UNESCO i Bank Światowy.

Poziom edukacji w najbiedniejszych krajach rozwijających się

Oprócz prywatnych szkół, istnieje w tych krajach sektor szkół publicznych. Duży procent uczniów z różnych powodów przerywają naukę w szkołach; warto także zauważyć, że nauczyciele nie reprezentują wysokiego poziomu wykształcenia.

Taka sytuacja dotyczy tych regionów, gdzie ubóstwo jest szczególnie dotkliwe. Dlatego podnosząc poziom gospodarki podniesie się równocześnie poziom edukacji. Szczególnie trudna jest sytuacja młodzieży. W poszukiwaniu pracy często migrują do ościennych państw, a wielu podejmuje migracje do Europy a nawet do USA.

Biedni ludzie są niecierpliwi i nie przywiązują dużej wagi do swojej edukacji. Chcą jak najszybciej zarabiać pieniądze. Naukę uważają za czas stracony. Dzieci często porzucają naukę w szkole nawet bezpłatnej. Matki też nie pilnują regularnej nauki swoich dzieci, bowiem z reguły same nie uczęszczały do szkoły. Powstaje błędne koło.

Innym problemem w krajach rozwijających się jest niski poziom wykształcenia nauczycieli. W tej dziedzinie nic się nie zmienia od lat. Nauczanie w szkołach jest na niskim poziomie. Problemu tego nie rozwiązują prywatne szkoły, nastawione jedynie na osiągnięcie wysokich zysków.

10. UBÓSTWO I POTENCJAŁ GOSPODARCZY

Globaliści twierdzą, że gospodarcza integracja rynków jest procesem szybko postępującym, co oznacza mobilizację towarów, usług, kapitałów i siły roboczej. Jednak z tego procesu w ograniczonym zakresie korzystają kraje rozwijające się. Otwarcie granic w ramach polityki WTO praktycznie nic im nie daje. Rynki są monopolizowane przez korporacje transnarodowe.

Obiektywnie należy jednak stwierdzić, że globalizacja umożliwia dostęp do inwestycji zagranicznych, nowych technologii i metod zarządzania. Działa także na rzecz większej przejrzystości w gospodarce.

Jak wcześniej wspomniano, globalizacja jest źródłem wielu negatywnych zjawisk. Jednym z nich jest rosnące bezrobocie, ponieważ producenci często przerzucają swoją produkcję do państw, gdzie są najniższe koszty robocizny i łatwo dostępna siła robocza.

Inne zjawisko to zmienność cen. Globalizacja i liberalizacja handlu sprawia, że rządy państw rozwijających się mają coraz mniejsze wpływy do budżetu z pobieranych ceł. Duża grupa państw, zwłaszcza z regionu subsaharyjskiego, cierpi z powodu ogromnej nędzy, suszy, chorób tropikalnych, niezwykle małej dywersyfikacji produkcji, brakującej infrastruktury, etnicznych konfliktów i wojen prowadzonych przez klany. Kraje te przeciwstawiają się globalizacji i szkodzą sobie jeszcze bardziej. Nie są w stanie stworzyć warunków, które pozwolą im chociaż w minimalnym stopniu korzystać z globalizacji.

Nie przyczynia się do poprawy sytuacji gwałtownie rosnąca liczba ludności. Obecnie na świecie żyje ponad 6 mld ludności, z tego 1,3 mld w Indiach i 1,3 mld w Chinach. Bogactw naturalnych stale ubywa; dotyczy to przede wszystkim surowców energetycznych – ropy naftowej i gazu. Ocenia się, że zasoby ropy naftowej zostaną wyczerpane w ciągu najbliższych 50 lat.

11. JAK OGRANICZYĆ UBÓSTWO W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ?

Ekonomiści widzą szansę ograniczenia ubóstwa panującego w krajach rozwijających się w swobodzie przepływu towarów, usług i kapitałów. W swojej opinii opierają się na różnych teoriach i modelach wzrostu. Jedną z nich jest neoklasyczna teoria wzrostu mówiąca o konwergencji dochodu na głowę mieszkańca, zgodnie z którą zmniejszenie różnic w dochodach biednych i bogatych następuje wtedy, kiedy rośnie poziom edukacji, rośnie skłonność do oszczędzania a przyrost naturalny jest umiarkowany. Proces rozwoju państw rozwijających się można przyspieszyć przez bezpośrednie inwestycje w tych krajach. Globalizacja może zintensyfikować proces wyrównywania szans.

Klasyczna teoria handlu zwraca uwagę na to, że obie strony osiągają korzyści z wymiany międzynarodowej. Po pierwsze, dlatego, że zasadniczo produkują wyroby taniej niż inni partnerzy handlowi; po drugie, importują towary, które są odpowiednio tańsze. Kraje rozwijające się dysponują odpowiednio dużym potencjałem rąk do pracy, co pozwala im osiągnąć korzyści przy produkcji dóbr pracochłonnych, np. w przemyśle tekstylnym, konfekcyjnym, a także w rolnictwie. Włączenie tych biednych państw do handlu międzynarodowego pozwoli wydłużyć serie produkowanych towarów, obniżyć

koszty i ograniczyć bezrobocie. Równocześnie wzrosną dochody tych biednych ludzi, którzy dysponują tylko swoją siłą roboczą.

Mapa ubóstwa obejmuje przede wszystkim kraje Afryki i Azji. Przyczyny tego bolesnego zjawiska są różne, jak wyżej przedstawiono. Warto do tego dodać konflikty wewnętrzne, które wystąpiły w takich krajach, jak Mozambik, Sierra Leone, Nikaragua czy Demokratyczna Republika Konga. Inne kraje zostały zniszczone przez lokalnych dyktatorów. Niektóre kraje afrykańskie kierowały się błędną doktryną rozwoju swojej gospodarki, co sprawiło, że bogactwa naturalne znalazły się w posiadaniu koncernów transnarodowych.

Tabela 1

Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki utrudniające gospodarczą integrację państw

Czynniki wewnętrzne	Czynniki zewnętrzne
Brak infrastruktury Położenie w głębi kontynentu Mały rynek krajowy Niski poziom edukacji Wysoki przyrost naturalny Duży poziom nierówności społecznej Niestabilność polityczna Niejasne stosunki własnościowe Skorumpowany rząd	Protekcjonizm utrudniający eksport Spadek cen „prostych” produktów Brak zaangażowania instytucji międzynarodowych Brak pomocy rozwojowej

Źródło: J. Wallacher, M. Kiefer, *Globalisierung und Armut*, Stuttgart 2006, s. 7 i n.

12. ŹRÓDŁA AZJATYCKIEGO „CUDU GOSPODARCZEGO”

Kiedy mówimy o azjatyckim „cudzie gospodarczym”, to mamy na myśli osiem państw, w tym Hongkong, Singapur, Koreę Południową, Tajwan i w Azji Południowej: Indonezję, Malezję i Tajlandię.

Ta przemiana stała się możliwa w efekcie dokładnego ukierunkowania tych państw na popyt na rynku światowym. W celu umocnienia swojej pozycji na globalnym rynku wymienione kraje chroniły swoje rynki za pomocą cel i innych posunięć przed zagraniczną konkurencją. Dalsze przyczyny osiągniętego sukcesu to inwestowanie w edukację, infrastrukturę, zarządzanie oraz *Good Governance*, a także prowadzona walka z wszechobecną korupcją.

Rządy powołały instytucje, które współpracowały z prywatnym sektorem. Zaczęto ściśle koordynować tę współpracę między firmami, stworzono

kanały wymiany informacji. Nie bez znaczenia była wysoka azjatycka kultura. Rządy wykorzystały tradycję i istniejące systemy wartości (rodzina, wspólnota) w rozwijaniu produkcji. Tworzono nowe miejsca pracy i systematycznie redukowano ubóstwo w poszczególnych krajach.

13. PODSUMOWANIE

Przez pojęcie globalizacji rozumie się proces, który łączy ludzi, ułatwia przekraczanie granic. Równocześnie globalizacja dzieli świat i pogłębia przepaść między bogatymi i biednymi. W jakim stopniu wpływa na eskalację ubóstwa w świecie?

Globalizacja mogłaby się przyczynić do ograniczenia ubóstwa w świecie, zwłaszcza poprzez handel międzynarodowy. Problemem biednych państw jest brak ich powiązania w procesie globalizacji, np. Zair i Nigeria wprawdzie posiadają duże zasoby ropy naftowej i ważnych kopalin, a jednak nie potrafiły zintegrować się z handlem światowym. Przyczyna takiej sytuacji z pewnością leży po stronie ich skorumpowanych rządów.

Skoro globalizacja stała się faktem, istnieje pilna potrzeba „ucywilizowania” tego żywiołowego procesu. Do ważnych czynników można tu zaliczyć następujące działania:

- dążenie do globalnej solidarności bogatych państw z biednymi dla zbudowania bardziej zrównoważonego porządku w świecie,
- włączenie ubogich ludzi z Afryki i Azji w procesy rozwoju gospodarki światowej: rozpoczęcie programu industrializacji państw rozwijających się,
- ustalenie nowych jasnych zasad funkcjonowania rynku globalnego i przepływów kapitałowych; dotyczy to także ochrony środowiska naturalnego,
- zaspokojenie potrzeb jednostki ludzkiej, w tym rozwój rolnictwa – dotyczy problemu wyżywienia mieszkańców państw Afryki i Azji, a nie „troska” o zyski transnarodowych korporacji,
- zbudowanie nowoczesnej globalnej demokracji,
- musi stać się wielokulturowość i wielobiegunowość globalnie zjednoczonego świata.

Globalizacji nie można zatrzymać. Ale o tym, jaki ona przybierze kształt w XXI w., zdecydują społeczności całego świata.

BIBLIOGRAFIA

Atlas der Globalisierung. Die neuen Daten und Fakten zur Lage der Welt, Berlin 2006.

Beck U., *Was ist Globalisierung?*, Frankfurt am Main 1997.

Giddens A., *Entfesselte Welt. Wie die Globalisierung unser Leben verändert*, Frankfurt am Main 2001.

Willke G., *Armut – was ist das? Eine Grundsatzanalyse*, Murmann Verlag Hamburg 2011.

<http://www.attac.de/was-ist-attac/>

STRESZCZENIE

Autor podjął próbę zdiagnozowania przyczyn globalizacji ubóstwa i głodu. Przypomina przyczyny powstania i rozwoju globalizacji, a następnie opisuje zwycięzców i przegranych tego nowego procesu przemian globalnych. Prowadzi to do zdefiniowania ubóstwa, czyli braku środków na dłuższy czas potrzebnych do trwałego przeżycia. Autor definiuje i prezentuje tak ważne pojęcia, jak minimum egzystencji, minimum socjalne i pojęcie ubóstwa realnego. Zwraca równocześnie uwagę na współzależność globalizacji i ubóstwa oraz ubóstwa i środowiska naturalnego, które jest niszczone przez głównych aktorów globalizacji.

Groźnym zjawiskiem jest gwałtowny rozwój dużych aglomeracji w świecie. Autor eksponuje edukację jako podstawową drogę do przezwyciężenia ubóstwa. Wcześniejsze wywody prowadzą go do postawienia pytania: jak ograniczyć ubóstwo w krajach rozwijających się? Wśród wielu dróg do skutecznego rozwiązania tego problemu wskazuje na uprzemysłowienie państw rozwijających się.

SUMMARY

The author tries to identify the reasons for the globalization of poverty and famine. He recalls the reasons for the birth and development of globalization and then describes the winners and losers in the new process of the global change. It leads to defining poverty as a lack of resources that are necessary for permanent survival for an extended period of life. The author defines and

presents such concepts as a subsistence wage, the minimum wage and real poverty. He also highlights the interdependence of globalization and poverty, and poverty and the natural environment, which is destroyed by the main globalization actors.

The fast development of big agglomerations in the world is also a dangerous phenomenon. According to the author, education is the key to defeat poverty. The discussion of the issue makes him ask a question how poverty can be curbed in developing countries. In his opinion, one of the many effective solutions to the problem is industrialization of developing countries.

ИЗЛОЖЕНИЕ

Автор предпринял попытку раскрытия причин глобализации бедности и голода. Напоминает о причинах возникновения и развития глобализации, а затем описывает победителей и проигравших в результате этого нового процесса глобальных перемен.

Представляется определение бедности, как отсутствия средств к существованию и выживанию в течение более длительного времени.

Автор определяет и представляет такие важные понятия, как прожиточный минимум, социальный минимум и понятие реальной бедности. Одновременно обращается внимание на взаимозависимость между глобализацией и бедностью, а также бедностью и окружающей средой, уничтожаемой главными действующими лицами глобализации.

Большую опасность представляет такое явление, как резкий рост крупных агломераций во всём мире. Автор рассматривает образование как основной путь к преодолению бедности. Предшествующие аргументы ведут его к постановке вопроса: как сократить бедность в развивающихся странах? В качестве одного из множества путей эффективного решения этой проблемы рассматривается индустриализация развивающихся государств.